

Sygn. akt	III AUa 658/12
------------------	-----------------------

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **10 stycznia 2013 r.**

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

	Przewodniczący:	SSA Mirosław Szwagierczak
	Sędziowie:	SSA Urszula Kocyłowska (spr.) SSA Roman Skrzypek
	Protokolant	st.sekr.sądowy Małgorzata Leniar

po rozpoznaniu w dniu **10 stycznia 2013 r.**

na rozprawie

sprawy wniosku **K. J.**

z udziałem zainteresowanego **W. A.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.**

o ustalenie podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku **Sądu Okręgowego w Rzeszowie**

z dnia **29 listopada 2011 r.** sygn. akt **IV U 907/11**

oddala apelację

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. decyzją z dnia

1 maja 2011 roku stwierdził wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych należnych od wynagrodzeń

zainteresowanego W. A. z tytułu jego pracowniczego zatrudnienia u płatnika składek K. J. za okres od lutego 1999 roku do sierpnia 2001 roku. Organ rentowy przywołując brzmienie przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych wskazał, iż podstawę wymiaru składek w przypadku pracownika stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych osiągnięty z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy z wyłączeniem wynagrodzenia za czas niezdolności do pracy, zasiłków z ubezpieczenia społecznego jak i wyłączeń wskazanych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Zainteresowany jako pracownik zatrudniony w okresie od dnia 1 stycznia 1999 roku do dnia 31 maja 2005 roku został zgłoszony do ubezpieczenia społecznego. Ustalenie podstawy wymiaru składek dokonano w wyniku przeprowadzenia kontroli u płatnika spowodowanej złożonymi przez płatnika korektami deklaracji rozliczeniowej. Zgodnie z tymi ustaleniami zainteresowany otrzymywał świadczenie w naturze tzw. deputat w postaci mięsa, wędlin i innych wyrobów niezależnie od charakteru wykonywanej pracy, jego sytuacji rodzinnej i socjalnej a jedynie w zależności od ilości przepracowanych godzin. Dokonując korekty płatnik – nie tłumacząc przyczyn tego stanu – wyłączył sumy deputatu, a jednocześnie obniżył wysokość wynagrodzenia zasadniczego, wynagrodzenia z tytułu urlopu wypoczynkowego jak i za czas choroby podwyższając jednocześnie wartość wynagrodzenia z tytułu prania odzieży roboczej. Wskazane w decyzji kwoty podstawy wymiaru składek obejmują należności pierwotnie podane przez płatnika w przedstawionych listach płac. Ponadto w podstawie wymiaru ujęto sumy wykupionych polis w NationaleNederlanden za okresy luty – marzec, maj – październik 1999 roku i marzec 2000 roku uznając brak podstaw do ich wyłączenia wymienionych we wskazanym na wstępie rozporządzeniu. Jednocześnie organ rentowy zauważył, iż ustalenie kwoty zadłużenia nastąpiło po prawomocnym zakończeniu wszystkich spraw dotyczących podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne.

W odwołaniu od wymienionej decyzji płatnik K. J. wniósł o jej uchylenie z uwagi na jej wydanie z naruszeniem prawa. Według skarżącego sumy uznane jako deputaty stanowiły wartość posiłków do spożycia wydane w czasie i za czas pracy i nie podlegają one oskładkowaniu. Ponadto płatnik zarzucił nieprawdziwość dowodów przyjętych w sprawie jak i brak uwzględnienia przedawnienia części składek żądanych przez organ rentowy.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł o oddalenie odwołania uznając swoje stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji za prawidłowe

w świetle dokonanych ustaleń faktycznych.

Zainteresowany W. A. nie zajął formalnego stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie wyrokiem z dnia 29 listopada 2011 roku oddalił odwołanie obciążając płatnika kosztami zastępstwa procesowego organu rentowego. Sąd pierwszej instancji ustalił, że płatnik prowadził pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą Zakład Mięsny (...)w T. polegająca na produkcji i sprzedaży własnych wyrobów zatrudniając

z tego powodu pracowników w tym i zainteresowanego. W sierpniu 2001 roku płatnik przedstawił organowi rentowemu korekty wcześniejszych deklaracji rozliczeniowych. W korektach w stosunku do poprzednio podawanych wielkości wyłączono z podstawy wymiaru deputaty. W dniu 9 września 2001 roku płatnik otrzymał zawiadomienie o wszczęciu czynności kontrolnych. Kontrola była prowadzona od dnia 5 września 2001 roku do dnia 16 lutego 2004 roku, w którym sporządzono protokół kontroli. Do protokołu tego płatnik złożył zastrzeżenia w dniu 24 marca 2004 roku. Po dodatkowych czynnościach organ rentowy w dniu 17 czerwca 2005 roku poinformował o sposobie ich rozpatrzenia. Analiza dokumentacji płacowej i rozliczeniowej wskazuje, iż w pierwotnej podpisanej przez pracownika ujęto jako przychód pracownika zarówno płacę zasadniczą jak i deputat, ekwiwalent za pranie odzieży oraz wynagrodzenie za czas urlopu wypoczynkowego. W korygowanych bez podpisu pracownika wynagrodzenie zasadnicze i jego pochodne były zmniejszone, a zwiększona została suma za pranie odzieży jak i nie ujęto w przychodzie deputatu, którego wartość sama nie uległa zmianie. Zainteresowany był pracownikiem płatnika od 1991 roku. Z jego akt osobowych wynika, iż jego wynagrodzenie w spornym okresie było ustalane w oparciu o stawkę roboczogodziny ulegającej zmianie. W dniu 17 stycznia 2002 roku płatnik poinformował zainteresowanego, iż w jego umowie o pracę błędnie ujęto sformułowania deputat, a winno być świadczenie socjalne. W umowie o pracę zainteresowanego

nie ujęto zapisów o wypłacie deputatu. Zainteresowany nie przeczy, że otrzymywał deputat za przepracowane godziny mnożone przez ustaloną kwotę za godzinę. Wynik podany na karteczce otrzymywał na koniec miesiąca i z takim dokumentem mógł wybrać dobrowolny towar (mięso lub wędlinę z wykluczeniem pieniędzy) w sklepie zakładowym. Towar zainteresowany zabierał do domu. Pracownicy płatnika korzystali ze śniadań przygotowanych w świetlicy zakładowej składających się z chleba, konserw i herbaty. Nadto z okazji świąt wydawano im towary produkowane w zakładzie. Zainteresowany pracę wykonywał w odzieży roboczej i pamięta, iż był okres gdy płatnik organizował jej pranie jak i okres gdy sam ja prał. Nie pamięta jednak czy z tego tytułu otrzymywał jakiś dodatek. Nie pamięta także czy w czasie zatrudnienia zetknął się z regulaminem wynagradzania. W zakładzie płatnika nie funkcjonował fundusz socjalny w rozumieniu ustawy, chociaż było odrębne konto z którego część kosztów była przeznaczana na paczki świąteczne. Do 1998 roku płatnik systematycznie odprowadzał składki. W późniejszym czasie powstało zadłużenie. I już w tym okresie płatnik polecił dokonać korektę list płac z okresu zadłużenia decydując jakie składniki płac ująć w podstawie wymiaru składek. W trakcie kontroli płatnik przedstawił kilka sporządzonych przez siebie aktów wewnątrzzakładowych tj. regulamin funduszu świadczeń socjalnych (bez daty) w którym wskazano wypłatę świadczeń uzależnionych od sytuacji pracownika; regulamin pracy z dnia 24 października 1991 roku; układ zbiorowy-porozumienie z dnia 28 grudnia 1991 roku wprowadzające posiłki regeneracyjno-wzmacniające spożywane w czasie pracy bez prawa do ekwiwalentu oraz świadczenia w formie rzeczowej finansowane przez pracodawcę i fundusz socjalny, a wydawane w formie deputatu, aneks do regulaminu pracy z dnia 30 czerwca 1996 roku w przedmiocie świadczeń socjalnych nie stanowiących podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, w którym stwierdzono, iż deputat nie stanowi podstawy wymiaru składek; regulamin zakładowego systemu wynagrodzenia i niektórych świadczeń socjalnych z dnia 2 stycznia 1998 roku oraz regulamin pracy z dnia 1 marca 2000 roku. Sąd Okręgowy zauważył, iż żądanie płatnika dotyczące uchylecia decyzji organu rentowego nie mieści się w zakresie możliwych prawnie rozstrzygnięć wymienionych w art. 477¹⁴ § 1 i 2 k.p.c. Nakładają one na organ rozpoznający odwołanie konieczność merytorycznej oceny jego treści w aspekcie zakresu wynikającego z decyzji. Zaskarżona decyzja dotyczy ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Spór natomiast dotyczy prawnej dopuszczalności ujęcia w podstawie wartości określanej jako deputat. Płatnik nie odnosi się natomiast do pozostałych elementów tej podstawy w tym do przypisu składek od wykupionych polis ubezpieczeniowych w NationaleNederlanden czy przyjętych wartości wynagrodzenia i ekwiwalentu za pranie odzieży. Niezależnie od powyższego stanowiska Sąd podzielił pogląd organu rentowego co do ustalenia sum wynagrodzeń i ekwiwalentu za pranie odzieży jak i wartości polis w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W stosunku pracy zainteresowanego nie zaistniały bowiem żadne działania, z których wynikałoby obniżenie wynagrodzenia czy zmiany wysokości ekwiwalentu za pranie odzieży. Także wyłączenie wartości polis było nieprawidłowe w świetle § 2 ust. 1 pkt 32 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Wspomniany zapis dotyczy ubezpieczeń grupowych a nie indywidualnych umów ubezpieczenia. Również w pozostałej części Sąd Okręgowy podzielił stanowisko organu rentowego. Sposób ustalenia wartości tego świadczenia przez płatnika jak i realizacji przez pracownika wskazują, iż nie sposób uznać go za posiłek udostępniony pracownikom do spożycia wymieniony w art. 21 ust. 11 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych czy w przepisie § 2 pkt 11 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Przyjęte określenie posiłek oznacza bowiem wydanie artykułów spożywczych w stanie nadającym się do natychmiastowego spożycia w czasie dniówki roboczej. Tymczasem towar wybierany przez zainteresowanego w sklepie zakładowym był w formie mięsa, którego spożycie na miejscu było niemożliwe. Ponadto wielkość wybranego towaru była zbyt duża do bezpośredniego spożycia i służyła zaspokajaniu potrzeb całej rodziny zainteresowanego. Nie sposób także uznać powyższych należności jako świadczenie socjalne podlegające wyłączeniu z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z mocy art. 21 pkt 67 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych czy w przepisie § 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Z ustaleń Sądu wynika, iż płatnik sporządził regulaminy, w których znajdowały się zapisy dotyczące świadczeń socjalnych. Jednak uzależniano ich przyznanie od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej pracownika. Jednocześnie wskazywano, iż nie stanowią

one podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Wszelkie tego typu zapisy nie mają jednak znaczenia normatywnego, gdyż składniki podlegające wliczeniu do podstawy wymiaru składek są ustalane w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych czy przepisach wykonawczych (w tym w normach rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe). Świadczenia socjalne są świadczeniami związanymi z zaspokajaniem potrzeb bytowych czy kulturalnych pracownika uzależnionych od jego sytuacji życiowej, rodzinnej czy materialnej. Taka ich forma została określona w przepisach ustawy z dnia 4 marca 1994 roku o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych. Z treści jej norm w tym z art. 8 ust. 1 wynika, iż pracodawca nie może ustalić warunków korzystania ze świadczeń według wybranych przez siebie kryteriów z pominięciem zasady uzależniającej wypłatę od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej. To przyjęte kryterium socjalne prowadzi do wniosku, iż wykluczone jest wydawanie ulgowych usług ogółowi zatrudnionych według zasady każdemu po równo. Jak uczy doświadczenie jest mało prawdopodobne, aby wszyscy uprawnieni pozostawali w identycznej sytuacji materialnej, życiowej czy rodzinnej. W tej sytuacji przyznania prawa do świadczenia ogółowi pracowników z uzależnieniem tylko od faktycznego wykonywania pracy i ewentualnie uznania pracodawcy nie stanowi przyznania świadczenia socjalnego w rozumieniu ustawowym i w konsekwencji nie powoduje wyłączenia z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd pierwszej instancji wskazał przepis art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 w związku z art. 4 pkt 9 i 10 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz § 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe. Odnosząc się do zgłoszonego zarzutu braku uwzględnienia przedawnienia roszczeń Sąd zauważył, iż decyzja dotyczy ustalenia podstawy wymiaru składek. Natomiast przedawnienie wynika z żądania ich zapłaty. Nadto słusznie uważa organ rentowy, iż ustalenie kwot należnych składek będzie możliwe po prawomocnym ustaleniu podstawy ich wymiaru.

Powyższy wyrok zaskarżył apelacją płatnik zarzucając orzeczeniu błędność i dowolną ocenę stanu faktycznego sprawy pomijając kwestię, iż posiłki wydawane pracownikom do spożycia wyłącznie w czasie pracy bez prawa do ekwiwalentu z tego tytułu korzystają ze zwolnienia z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z mocy art. 21 ust. 1 pkt 12 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych. Ponadto apelujący zarzucił brak uwzględnienia całości dokumentacji zajętej na potrzeby postępowania karnego jak i rozważenia konieczności uwzględnienia upływu terminu przedawnienia. W konkluzji apelujący wniósł o uchylene wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zważył, co następuje:

Apelacja płatnika nie jest uzasadniona.

Przedmiot postępowania w niniejszej sprawie jest wprost uzależniony od treści decyzji zaskarżonej odwołaniem jak i od żądań formułowanych przez podmiot odwołujący się. Powyższe wynika zarówno z treści art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych jak i art. 477¹⁰ k.p.c. oraz oznacza, iż zakres sporu podlegający rozstrzygnięciu w sądowym postępowaniu odwoławczym dotyczy prawnej możliwości uwzględnienia w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, zdrowotne oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych części wynagrodzenia określanego przez organ rentowy jako deputat, a przez płatnika jako posiłek wydany pracownikom do spożycia wyłącznie w czasie pracy i bez prawa do wypłaty ekwiwalentu pieniężnego z tego tytułu.

Stosownie do treści przepisu art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 jak i art. 4 pkt 9 i 10 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe stanowią przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Przywołana końcowo ustawa w art. 12 ust. 1 określa przychód ze stosunku pracy jako wszelkiego rodzaju wypłaty pieniężne oraz wartość świadczeń w naturze bez względu na źródło ich finansowania. Jednocześnie w ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych przewidziano szereg zwolnień podatkowych wśród których w okresie objętym sporem były wartość

świadczeń rzeczowych wynikających z przepisów bhp i ekwiwalenty za te świadczenia (art. 21 pkt 11 ustawy) jak i posiłki wydawane pracownikom do spożycia wyłącznie w czasie wykonywania pracy bez prawa do ekwiwalentu (art. 21 pkt 12 ustawy) oraz świadczenia rzeczowe otrzymywane przez pracownika sfinansowane w całości z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (art. 21 pkt 67 ustawy). Ponadto kwestia składników wchodzących w podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie była przedmiotem legislacji resortowej w postaci rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 roku w sprawie szczegółowych zasad ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe

w którym także wymieniono przychody nie wchodzące do podstawy wymiaru składek tj. między innymi wartość finansowanych przez pracodawcę posiłków udostępnianych pracownikom do spożycia bez prawa do ekwiwalentu (§ 2 ust. 1 pkt 11 rozporządzenia) jak i świadczenia finansowane ze środków pieniężnych na cele socjalne w ramach zakładowego funduszu świadczeń socjalnych (§ 2 ust. 1 pkt 19 rozporządzenia).

Dla prawidłowego rozstrzygnięcia sporu koniecznym było jednoznaczne ustalenie czy udostępniane pracownikom – w tym i zainteresowanemu – w spornym okresie przez płatnika – pracodawcę – świadczenie rzeczowe w postaci uzyskiwania w sklepie zakładowym w systemie comiesięcznym znajdujących się w nim produktów w wielkości uzależnionej od rozliczonego miesięcznego czasu pracy i przyjętej przez pracodawcę stawki stanowi składnik uzyskanego przychodu podlegający wyłączeniu z podstawy wymiaru składek czy też takiemu wyłączeniu nie podlegający. Dla prawidłowości orzeczenia istotne w tej mierze są ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji i nie zaprzeczone przez odwołującego się w jakikolwiek sposób. Wynika z nich, iż zainteresowany z tytułu swojego zatrudnienia pracowniczego oprócz wynagrodzenia pieniężnego uzyskiwał każdego miesiąca możliwość otrzymania towaru znajdującego się w sklepie zakładowym wyprodukowanego przez firmę płatnika w ilości uzależnionej od jego czasu pracy i stawki wskazanej przez pracodawcę. Stosowne ustalenia tej wielkości były dokonywane przez pracowników działu księgowego za pełną aprobatą pracodawcy określającą wielkość stawki pieniężnej i następnie po jej wypisaniu na karteczce zainteresowany nabywał towar (mięso lub wędliny), który następnie spożywał z wraz ze swoją rodziną. Niezależnie od powyższego pracownicy – w tym i zainteresowany – mogli korzystać ze śniadań wydawanych w świetlicy zakładowej składających się z pieczywa, konserwy i herbaty. Nadto w aktach osobowych wnioskodawcy brak jest jakichkolwiek ustaleń składników jego płacy poza wynagrodzeniem zasadniczym dotyczących warunków jego zatrudnienia w tym warunków uzyskiwania deputatu czy posiłków regeneracyjnych. W takim stanie faktycznym sprawy nie sposób uznać, aby uzyskiwane przez zainteresowanego co miesiąc świadczenie rzeczowe stanowiło posiłek wydawany do spożycia wyłącznie w czasie wykonywania przez niego pracy. Przeczy temu zarówno okoliczność jednorazowego comiesięcznego ustalania wartości wspomnianego świadczenia jak i aprobowana forma jego wydawania w postaci nie tyle artykułu spożywczego nadającego się do natychmiastowego spożycia w danym dniu, ale także w formie mięsa, które z natury swej przed spożyciem wymaga dodatkowej obróbki. Nie jest więc uprawniony jedyny zarzut sformułowany przez apelującego twierdzący, iż przedmiotowe świadczenie rzeczowe nie stanowi podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne. O wyłączeniu decyduje bowiem nie tyle nazwa wspomnianego świadczenia ale sposób jego dostarczania pracownikom. W tym względzie Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje ustalenia i ocenę prawną zaprezentowane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku przyjmując ją za swoją. Dotyczy to również rozważanych przez Sąd pierwszej instancji prawnej możliwości wyłączenia przedmiotowego świadczenia poprzez przyzmat jego oceny – wbrew obecnemu stanowisku apelującego zawartemu zarówno w odwołaniu jak i w apelacji – jako świadczenia socjalnego. Niewątpliwie bowiem wypłata wspomnianego świadczenia nie zachowuje podstawowych zasad świadczeń z funduszu socjalnego tj. jego zależności od sytuacji życiowej, rodzinnej i majątkowej pracownika. Wielkość świadczenia rzeczowego była bowiem uzależniona jedynie od dwóch elementów: ilości przepracowanych godzin oraz stawki pieniężnej przyjmowanej do rozliczenia ustalonej dowolnie przez pracodawcę. Przy przyjętym sposobie ustalania tego świadczenia kwestia indywidualnej oceny sytuacji życiowej i rodzinnej pracownika jak i jego stanu materialnego nie stanowiła żadnego kryterium przyznawania.

Odnosząc się do dwóch pozostałych zarzutów apelującego dotyczących braku przeprowadzenia dowodu z dokumentacji zajętej na potrzeby postępowania karnego jak i braku uwzględnienia już na etapie wydawania przedmiotowej decyzji przedawnienia niektórych składek na ubezpieczenie społeczne i pochodne Sąd Apelacyjny

odnośnie pierwszego z nich pragnie zauważyć, iż Sąd pierwszej instancji podjął próby uzyskania przedmiotowej dokumentacji. W jego wyniku uzyskał informację o zwrocie tej dokumentacji płatnikowi, a następnie otrzymał od niego akta osobowe zainteresowanego, których zawartość nie pozwoliła na uzyskanie jakichkolwiek jednoznacznie korzystnych dla odwołującego się ustaleń. W sytuacji gdy płatnik twierdzi, że zwrot nie dotyczył całości dokumentów, a jednocześnie nadal pragnie powołać się na bliżej nie określone dokumenty to na nim jako na stronie powołującej się na dowód ciąży obowiązek jego skonkretyzowania. Wymogu tego na pewno nie spełnia żądanie spowodowania uzyskania możliwości wglądu w całość dokumentacji celem poszukiwania w niej korzystnych dla siebie ustaleń i dowodów. Sąd Okręgowy wzywał płatnika do doprecyzowania jego żądań dowodowych słusznie uznając, iż pozwoli mu to na dokonanie oceny merytorycznej słuszności wniosku dowodowego. Tego typu konkretyzacji wniosku dowodowego ze strony płatnika zarówno na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego jak i w postępowaniu apelacyjnym brakuje i dlatego jego zarzut musi zostać oceniony przez pryzmat zasady wynikającej zarówno z art. 6 k.c. jak i art. 227 k.p.c. w związku z art. 381 k.p.c.

Ostatnim zarzutem podniesionym przez apelującego jest brak uwzględnienia upływu terminu przedawnienia składek. Sąd Apelacyjny podziela uwagi dotyczące tej kwestii wskazane w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji. Nadto pragnie zauważyć, iż stosownie do treści art. 24 ust. 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych terminy przedawnienia liczone są od dnia ich wymagalności. W niniejszej sprawie płatnik przecząc możliwości objęcia w podstawie wymiaru składek spornej należności rzeczowej w istocie zaprzecza możliwości ustalenia wymagalności składek z tego tytułu. Ponadto zastosowanie prawnej instytucji przedawnienia nie polega na prostych odliczeniach czasowych. W ust. 5a – 5d art. 24 cytowanej ustawy przewidziano bowiem instytucje przerw i zawieszeń terminu przedawnienia. Ich zastosowanie wymaga szeregu ustaleń związanych z przeprowadzanymi czynnościami zmierzającymi do uzyskania spornych należności, które nie stanowiły przedmiotu zaskarżonej decyzji.

Reasumując Sąd Apelacyjny uznał wydane w sprawie rozstrzygnięcie za prawidłowe i poprzedzone trafnymi ustaleniami faktycznymi. W konsekwencji należy apelację płatnika jako niezasadną oddalić

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego znajduje swoją podstawę prawną w treści powołanych przepisów prawa i art. 385 k.p.c.